

Wychodzi  
dwa razy  
na tydzień

# KORRESPONDENT

przy Gaze-  
cie War-  
szawskiej.

## HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 2 WRZEŚNIA

№ 67

ROKU 1846.

### U W A G I.

Z POWODU WYSZŁEJ NIEDAWNO NA WIDOK PUBLICZNY KARTY  
KLIMATOLOGICZNEJ WARSZAWY.

Z wyrobami umysłowemi tak się niemal dzieje w ogólnym po-  
stępie ich doskonalenia się, jak ze zwyczajnemi wyrobami naszych sił  
fizycznych; to jest jak te ostatnie wyroby wiele muszą doznać zmian,  
przeistoczeń, uproszczeń i prawie zawsze znacznego uszczuplenia swo-  
jej surowej materji, z której początkowo powstały, nim się stają tém  
czém być powinny: tak to samo dzieje się z utworami naszego umy-  
ślu: to jest w początkach są one zwykle zbyt nieokrzesane, niedoste-  
pne, zawile i odstrasza ją swoją zbytzną obszernością oraz i uczo-  
nością; a potem dopiero nabywają zwojna właściwej sobie prostoty  
i jasności, i rzez to tylko stają się odpowiednemi swemu przeznac-  
zeniu, jakim jest oświecać ogół rodzaju ludzkiego, i obudzać w nim  
powoli zamiłowanie dokładnych i pożytecznych wiadomości.

Za przykład tego dwojakiego rodzaju wyrobów, niech nam po-  
służy z jednej strony surowa ruda żelazna wydobytą dopiero z kopalni  
i oczyszczona z grubszych swoich części ziemistych, a potem na-  
stępnie przepalona pierwszy raz w ogniu, przetopiona na surowiec,  
przekuta na żelazo, przerobiona na stal i nareszcie przetworzona na  
narzędzia służące do użycia właściwego; z drugiej zaś strony, to jest  
co do plodów umysłowych, niech nam wolno będzie wziąć za podo-  
bny przykład zwyczajne nauki i umiejętności, czyto historyczne i oby-  
czajowe, czy też ścisłe i przemysłowe; które, jak wiadomo, prawie  
wszystkie w początkach swego istnienia i w pierwszych chwilach swego  
ukazania się na widowni świata uczonego, tak są obszernemi, że  
każda z nich (a raczej zbiór potrzebnych do jej utworzenia materiałów,  
jaki np. stanowią co do historii: kroniki historyczne, a co do fizyki  
pojedyncze rozprawy i doświadczenia fizyczne), zajmuje wiele obszernych  
woluminów. Potem z tych woluminów, z tych wielotomowych  
niedobrych, niepołączonych i nieporządnie nagromadzonych materia-  
łów, powstają jakimkolwiek zalecające się układem, ale jeszcze nie-  
zmiernie brzemiennie dzieła, znane pod imieniem encyklopedyj, dykcyj-  
narzów powszechnych, traktatów, kursów i t. d. (encyclopedies, dic-  
tionnaires universels, traités, cours etc). Następnie gdy autorowie tych  
dzieł, albo też ich uczniowie widzą, iż mało one, z przyczyny swoje-  
go ogromu znajdują dla siebie czytelników, a tém samém nie wywierają  
wpływu na ogólny postęp oświaty, starają się wydawać je w skróce-  
niach, pod imieniem krótkich zbiorów, zasad, początków, (precis, abrégé,  
éléments etc). W końcu gdy i te, niiby to skrócone, ale jeszcze  
dwa lub kilkotomowe naukowe zbiory, nie tyle bywają czytane, ile  
wymaga ważność przedmiotu, który w sobie obejmują, a przynajmniej  
nie taką na liczbę ludzi wywierają swój korzystny wpływ, pod względem  
upowszechnienia między niemi gruntownych i pożytecznych wiadomo-  
ści, ileby wywierać go mogły, gdyby się zalecały większą jeszcze tre-  
ściwością, prostotą wykładu, jasnością i dostępnością ceny: zaczynają  
zaowu ich autorowie, albo co się dzisiaj dzieje, uczniowie tych auto-

rów, myśleć nad dalszém onych skróceniem, okrziesaniem, utreściwie-  
niem i że tak powiem uludowieniem (spopularyzowaniem); a gdy tego  
dokonają ogłaszają wypadki swoich prac pod imieniem doreczników,  
encyklopedyj popularnych, wykazów (manuels, encyclopedies populaires,  
tableaux synoptiques etc). Przez co wszystko dzieła te tracą wpraw-  
dzie coraz więcej na swojej powierzchownej okazałości i głębokiej  
uczoności, ale nie wiele szkodują na praktycznej swojej użyteczności,  
a nawet więcej ją mając przez to na jaw okazaną, aniżeli wtenczas  
kiedy były zapełnione uczonemi wprawdzie ale ciężkiemi, nudnemi,  
i mało ogół obchodzącymi wywodami, przypuszczeniami i cytacjami,  
a tém bardziej kiedy zostawały w pierwotnym swoim chaotycznym  
stanie, więcej zyskują dla siebie poważania i wziętości u ogółu, a przez  
to więcej wpływają na jego prawdziwą oświatę, aniżeli wtenczas  
kiedy były dostępne tylko dla pewnej liczby swoich zwolenników czyli  
tak zwanych adeptów.

Do tego rodzaju dzieł skróconych naukowych, poważamy się po-  
liczyć wydawane teraz w Paryżu i w innych miejscach Europy, przez  
różnych uczonych, obrazy czyli karty naukowe (tableaux scien-  
tifiques), które na kilku, a najwięcej na jednym arkuszu znacznego for-  
matu, przedstawiają sposobem rysunkowym, zastosowanym do rodzaju  
przedmiotu, jaki obejmują, treściwy i najczęściiej ozdobny obraz, czyli  
że tak powiem kwiat nauki, której są poświęcone. Do części rysun-  
kowej załączony jest zwykle na tych kartach treściwy tekst czyli krótki  
wykład rzeczy i potrzebne jej objaśnienia.

Takich obrazów naukowych, poświęconych nie tylko naukom sci-  
śłym, jako to: astronomji, matematyce, mechanice, fizyce, chemji, me-  
teorologii, geologii, historii naturalnej, medycynie i t. d. ale nawet hu-  
maniorom, sztukom nadobnym i rzemiosłom, jak np. historii powsze-  
dnej, etnografji, budownictwu, perspektywie, sztukaterstwu, ciesiel-  
stwu, stolarstwu, i t. p. takich masę obrazów, które prawie wszystkie  
w jednym są wydawane formacie, i z równą niemal wykonane staran-  
nością, naliczyć już można teraz do kilkudziesięciu. A lubo nie mo-  
żna ich uważać za zupełnie nowe zjawisko w świecie naukowym; ho-  
i dawniej były znane podobnego rodzaju karty naukowe, ale ta na-  
leży się zasługa ich autorom i wydawcom, że przez porządne i niemal  
systematyczne prowadzenie swojej rzeczy, którą do dokonania przed-  
sięwzięli, zdają się dążyć do jednego, jakoby umówionego przez siebie  
celu, to jest: do okazania światłej i światła pragnącej powszechności,  
tego co tylko może być w każdej nauce, umiejętności, sztuce i rze-  
miosle najpiękniejszém i najwięcej ogół zajmującym, a tém samém  
najbardziej zdolném obudzić w nim zamiłowanie do nabywania grun-  
tównych i pożytecznych wiadomości, które w obszerniejszych wykla-  
dach tychże nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł znaleźć można.

Obok tej praktycznej i szczegółowej korzyści, jaką nam każda  
z osobna z pomienionych kart czyli obrazów naukowych przedstawia,  
przebiega się jeszcze w nich ten ogólny i ogólnego dobra tyjący się  
cel, zamierzony zapewne przez ich autorów, aby przez te obrazy oka-  
zać zmysłowo, a tém samém w sposób dostępny i miły dla każdego,  
najpiękniejszą część, czyli że tak powiem czoło, a zatem i malującego  
się w niem ducha każdej nauki. Gdy zaś wiadomą jest rzeczą, że  
zamiłowanie części jakowej całości, rodzi w nas mimowolny pociąg do

samą tę całość; przeto jak osiągnięty zostanie wspomniany dopiero cel, to jest że wszyscy w ogóle ludzie, tak uczeni jak idący za ich przykładem i przewodnictwem prostaczkowie, w równym zamiłowaniu i poważaniu mieć będą wszystkie nauki, nie tylko nie będą jak dotąd stronne, fałszywie i z ujmą dobra ogólnego o nich sądzili, ale jeszcze starać się będą bliżej z niemi obeznac. A gdy poznają, że nie mają one w sobie nic takiego szkodliwego, co w nich dotąd wstręt ku nim z powodu ich nieznamośności obudzało, uczują wszyscy ku wszystkim równy pociąg i dla wszystkich równy okazywać będą szacunek. I to stanie się źródłem powszechnego i prawdziwego oświecenia rodzaju ludzkiego, które zamieni się wkrótce w powszechne i prawdziwe poświęcenie: albowiem skoro miłować będą wszyscy w ogóle ludzie szczególne powołania i prace swoich braci, i wiedzieć że one wszystkie do jednego zmierzają celu, to jest do celu dobra powszechnego, w którym jako części w swojej całości mieszczą się wszystkie dobra szczególne, pokochają niewątpliwie i tych którzy się takowym pracom oddają, i będą ich uważali za sprawców pomienionego dobra, w którym się ich własne mięci, a zatem nie za swoich przeciwników, ale za przyjaciół, i za przyjaciół doskonałości najwyższej, która takowej wzajemnej między nami przyjaźni i miłości, jedynie od nas wymaga.

To cośmy tu powiedzieli o wpływie ogólnej znajomości wszystkich nauk, sztuk i umiejętności na ogólną oświatę i idącą za nią szczęśliwość rodzaju ludzkiego, jest tylko napomknięciem tego, co by się jeszcze w tej ważnej materji dało powiedzieć; ale gdy w terażniejszym oświeconym wieku, tak już usposobione są umysły do zastanawiania się nie tylko nad pojedynczymi rzeczami, ale nad najogólniejszymi i całą ludzkosć obchodzącymi sprawami, że rozwozić się w tej mierze przed niemi i przekonywać ich szczególnemu dowodzeniami, uważa się prawie zawsze za uchybienie ich światłu i pojęciu, zwłaszcza w takiej sprawie, jaką jest sprawa uznania dobra powszechnego i poświęcenia się dla niego, która właściwie mówiąc nie jest przedmiotem rozumowania lecz miłowania: ale gdy mówię w terażniejszym wieku, tak daleko już rzeczy postąpiły, że za nie prawie uważają się słowa i myśli bez czynów, czyli przekonanie bez wykonania (a), czyli mądrość bez dobroci, czyli nareszcie oświecenie bez poświęcenia: więc nadaremnie byśmy czas tracili, gdybyśmy jeszcze dłużej bawili się nad tym przedmiotem, który, tak jak każdy inny jemu podobny, tyle tylko ma wartości, w terażniejszym uważaniu rzeczy, ile jest potwierdzeniem tego co czynimy.

A gdy nie możemy wiele czynić, czynimy przynajmniej to na co nas stanie, to jest w małych rzeczach odkrywamy utajone dotąd w nich cele, i objawiamy je bez obawy, choćbyśmy nawet w tej pracy minęli się cokolwiek z prawdą, byle tylko nie z prawością; choćbyśmy nie okazali w niej tyle ile potrzeba związku logicznego, abyśmy jej tylko nie ujeli użytku praktycznego: bo loika czyli teoria, nie zawsze chodzi w parze z praktyką, i tysiąc razy można obrazić prawdę, bez popełnienia grzechu: np. twierdząc z umysłu lub pomyłki, że kamień jest chlebem lub chleb kamieniem, a ani razu nie można się minąć z prawością, to jest np. wydzierając komu chleb, jako krwawo zapracowaną jego własność, albo rzucając na niego kamieniem.

Skoro więc tak jest: czemu tylko logicznie czyli myślami i słowami, ale nie praktycznie czyli czynami można zaprzeczyć nie lekajmy się logicznych zarzutów przeciwko temu cośmy dotąd powiedzieli, abyśmy tylko mieli po sobie praktyczność czyli użytek ogólny. Użytku tego możemy zaprzeczyć treściwym zbiorom i obrazom nauk, o których była mowa, kiedy one nie tylko nie szkodzą wielkim dziełom, z których zostały wyczerpnięte, ale owszem czynią dla nich tę przysługę, że zachęcają do ich czytania ogół, któryby bez tej zachęty, nigdy może nie odważył się zbliżyć do nich, dla samej ich obszerności, a nie zbliżywszy się i nieprzejawwszy się ich treścią, nie mógłby ich tak sądzić, jak na to zasługują a tęp samym przyswoić dla siebie zawarte w nich zasady i obudzić w sobie szacunek dla ich autorów; którego może oni, przez zwykłą sobie skromność nie wymagają, ale go wymaga dobro ogólne, na miłości ogólnej wszystkich ludzi opierające się.

(a) Teoria bez praktyki.

Skoro więc o to, a nie o co innego tu rzecz idzie, więc okazalibyśmy się nieprzyjaciółmi tegoż dobra, albo obojętnymi na jego postęp, gdybyśmy mając jakiegokolwiek i z jakiegokolwiek powodu powzięte o niemi myśli, zagrzebali je w sobie: przez co większej może dopuścilibyśmy się winy, a niżeli gdybyśmy zupełnie fałszywie, a zatem nieszkodliwie, bo łatwe do zbitcia, ogłaszały o niemi wyobrażenia. Gdy więc tak jest, nie spodziewamy się ściagnąć wielkiej na siebie odpowiedzialności, jeżeliśmy się (o czem wątpimy) w obecnej rzeczy minęli cokolwiek z prawdą, albo jeżeliśmy za zbyt blizki upatrzyli stosunek między rzeczami tak odległymi, jakimi są w istocie z jednej strony krótkie zbiory i rysy nauk, oraz ich upowszechnienie między ludźmi, a z drugiej zajaśnienie przez nie prawdziwej na świecie oświaty i obudzenie się w najzacniejszej jego części, to jest w rodzie ludzkim, uczuć ludzkich, czyli uczuć miłości dobra powszechnego i zapachu do poświęcania się dla niego.

Mamyż po tęp wszystkiem uczynić zwrot do przedmiotu, który się stał dla nas powodem do niniejszych uwag? nie zaiste, jest on już pod sądem wszystkich, a zatem wszyscy tylko spólnem zdaniem o nim sprawiedliwie wyrokować mogą. Ale ponieważ stanowi on tylko część całości, to jest całego zbioru podobnych jeszcze przedmiotów: przeto tylko w połączeniu z niemi, da się on należycie ocenić co do wartości swojej ogólnej; a co do użytku swego szczególnego czyli specjalnego, jest on zbyt jawny, żebyśmy się przynajmniej na teraz mieli nad nim zastanawiać.

Gdy zaś jak każda rzecz, tak i ta, oprócz wartości ogólnej, ma jeszcze inną sobie właściwą czyli szczególną: przeto i o niej wypada nam tu nieco wspomnieć, abyśmy, ile tylko jest w naszej możności, zupełnie o tępże rzeczy dać mogli naszym czytelnikom wyobrażenie.

Wiadomo ile znajomość klimatu każdego miejsca na ziemi jest ważna wrolnictwie, w nauce zachowania zdrowia, w sztuce pielęgnowania istot żyjących i w całym życiu naszym praktycznym; wiadomo także jak mało dotąd ta znajomość jest upowszechniona, a zatem jakie ztąd wynikają dla pomyślności ogólnej szkody i straty, z przyczyny trudności stosowania, dla pewnych miejscowości, zasad rolnictwa, ogrodnictwa, higieny i t. p. praktycznych umiejętności, odkrytych przez doświadczenie czynione w innych, znacznie różnych co do klimatu miejscowościach. To wszystko wiedząc, będziemy okazywać obojętność dla podejmowanych przez miłośników nauk i dobra ogólnego prac około zaradzenia tym ważnym potrzebom. Prace te są w istocie dla nas i dla tegoż dobra nieoszacowane, ale że zostają one jeszcze dotąd powiększej części w stanie surowych i nieuporządkowanych materiałów, z których dopiero w czasie powstać może systematyczna i dostępna dla ogółu całość: przeto teraz, mimo niewątpliwie spodziewaną przez nas swoją wartość, małego są jeszcze dla tegoż ogółu znaczenia, i niemal takiego, jakie ma nieporządną i jeszcze nieuzupełniony zbiór surowych materiałów, z których zamierzamy wystawić sobie kiedyś wygodną, nadobną i trwałą budowlę.

Nim to nastąpi, to jest nim uczeni klimatologowie zdołają tyle zgromadzić do pomienionego celu materiałów, że będą mogli z nich dla rzeczzonego doboru i dla własnej pociechy wznieść odpowiedni swoim pragnieniom, przybytek utajonej dotąd przed niemi samemi i przed nami, co do tego przedmiotu, prawdy: błogo jest dla nas widzieć choć małe w tym ważnym zamiarze robione próby, jakich własności, przedstawia nam między innymi przykład *Karta Klimatologiczna Warszawy* i jej okolic, skreślona według wypadków dostrzeżeń meteorologicznych czynionych, w tym najważniejszym, bo środkowym punkcie Europy, blisko przez pół wieku, przez Karola Bystrzyckiego, astronoma Króla Stanisława i Antoniego Magiera, członka b. Tow. Kr. War. Przyjaciół Nauk.

Karta ta, oprócz tęp wartości, że przedstawia nam w miłym i przystępnym dla pojęcia ogólnego sposobie, stan klimatu naszego: co do dziesięciu najważniejszych, właściwych jemu, tak jak każdemu innemu klimatowi, okoliczności, jako to: co do długości dnia, ciepła, zimna, wilgoci, pogody, słoty, wezbrania rzek, kierunku wiatrów i t. p. tudzież co do podziału roku naturalnego, do którego się stosują wszystkie prace rolnicze, ogrodnicze, leśnicze, a nawet w znacznej części domowe, przemysłowe i techniczne: ma jeszcze dla nas ta praca nau-

Łwa nierównie ważniejsze dwie wartości, to jest pierwszą tę, że jest dla nas rzeczą zupełnie swojską, bo będąca w całkowitości owocem swojskiej pracy, dla poznania swojej ziemi, a raczej otaczającego ją tygodajnego żywiołu, to jest powietrza, podjętej; a drugą, że nam przedstawia, rys i układ nowęj, ważnej i zaledwie z imienia dotąd nanęj nauki przyrodzonęj, to jest *Klimatologii*; która o ile się różni d *Meteorologii*, może się o tém każdy z czytelników łatwo zapewnić prównawszy *Kartę* o której mowa, z *Kartą meteorologiczną* Perrota, wydaną niedawno w Paryżu, pod tytułem *Tableau de Mééologie*, która wraz z wielu innemi podobnemi obrazowemi przedstawieniami nauk, znajduje się w naszych składach rycin, i nawet zdobi już nie eden ze zbiorów naukowych domowych, poświęconych początkowęj nstrukcji młodzieży i przeznaczonych do obudzenia w nięj chęci, ku pożytecznym naukom, sztukom i umiejętnościom.

#### O OKRZESYWANIU JABLONI ABY LEPIEJ RODZIŁY.

Do robót wiosnianych, po sadach należy także okrzesywanie jabłoni, które ogrodnicy albo całkiem zaniedbują albo w niewłaściwym czasie wykonywują.

Wiadomo że można mieć ogromną ilość najpiękniejszych owoców z karlich jabłoni dobrze prowadzonych, które powszechnie przechodzą w piękności owoce z wysokopiennych drzew tegoż rodzaju. W pielegnowaniu atoli tych drzew popęlnia się nadzwyczajnie wiele błędów; ztąd też to pochodzi, że pędzą zanadto w gałęzi, skapo w owoce opatrzone. Kto chce się z książek nauczyć jak pieńki okrzesywać aby lepiej rodziły, to przez podane w nich prawidła tak wyobrażenia się pomącą, że stojąc z nożem przed drzewem owocowem nie będzie wiedział co odciąć a co zostawić; a jednak w praktyce rzecz jest tak prosta, że lada ogrodnikowi nie mającemu uzdatnienia do rozbierania rzeczy, za jednorazném pokazaniem, wykonanie tęj roboty można polecić.

Przez okrzesywanie pomnaza się najwięcej rodzajność drzew owocowych, osobliwie, jeżeli w sierpniu należytą pilnością i znajomością rzeczy zostanie wykonane. Pod okrzesywaniem rozumiem gdy od połowy do końca sierpnia każdą przez lato odrosłą na drzewie gałązkę na 3 do 4 cali długości odetnie się. Odcinając gałązkę wzięjąc ją potrzeba między nóż i wielki palec, i tym sposobem postępując przez dzień może jeden ogrodnik niezmiernie wiele takich gałązek odciąć. Późnięj w jesieni, albo tęcz za wszczynającą się wiosną odciąć można jeszcze dwie trzecich części, albo nawet połowę już pierwęj okrzesywanych gałązek, tak żeby miały tylko 4 do 6 cali długości. Okrzesywaniem zapobiega się, że tyle nie idzie soków na wykształcenie rozłożystych gałęzi, które zostają jałowemi. Odcięte koniuszki gałązek przeszkadzają, że soki w drzewie nie cisną się do góry, ale więćej w uboczne rozchodzą się gałęzie; podprowadzone do oczek umieszczonych pod liściami, a które przy nieokrzesywanych gałązkach zwykłe zamierają, zostaną ożywione, kwitną i owoce wydają. Szczepy karłowate tak okrzesywane wydają powszechnie dużo i pięknych jabłek.

Trzymając się tego sposobu można drzewa karłowate doprowadzić do wielkięj rodzajności. Okrzesywanie przedsięwzięść można i w pierwszych latach, a jeżeli to nie nastąpiło w obawie zaszkodzenia drzewom, można w późniejszych to uskutecznić, ale wtedy w pierwszym roku po okrzesywaniu nie można się spodziewać oblitego zbioru jabłek. Różnica wynikłości jest wtedy ta, że jabłoni późnięj okrzesywana dłuższego potrzebuje czasu, aby tak rodziła jak gdy się ją za młodu okrzese.

Dla czego zaś sierpień, i to jeszcze druga jego połowa do tęj operacji ma być najstosownięjszą pochodzi ztąd, że gdyby się na gałęziach przez lato wyrosłe gałązki naprzykład około 5-go Jana lub wkrótce potém ścięto, wtedy z boku gałązek osadzone oczka przez napływ soków puszczałyby odrosła tworzące jałowe gałęzie: gdy zaś okrzesywanie późnięj nastąpi, naprzykład we wrześniu, wtedy soki przestają krażyć, słabięj cisną się do oczek i pożądanego skutku wywołać już nie mogą. Nie można jednak zaprzeczyć że za należytym dopełnieniem wymaganych warunków tu i ówdzie na okrzesywaniu jabłoni

ni oboczne oczko jałową wypuści gałązkę, ale to się zwykle wydarza na górnej tylko części gałęzi; skutek okrzesywania będzie przez to pożądaný, gałązki te późnięj się scinają. W operacji tęj jak się wyżej powiedziało, odcinają się gałązki na połowę lub dwie trzecich części długości; pozostała więc gałązka może mieć jeszcze 4 do 6 cali, mocnięjsze więc gałązki odcinać można do połowy, słabsze i cienięsze do dwóch trzecich części długości. Okrzesywanie to rozciągnąć można i na grusze.

#### Machina do wyniszczenia wszelkiego ziemnego robactwa roślinom gospodarskim szkodliwego.

Pan Magnus w Bezanson wynalazł machinę do wyniszczenia szkodliwego rolnictwu robactwa, i różnych zwierzątek w ziemi się rozmnażających jako: kretów, myszy polnych, szczurów, skrzeczków i t. p. Machina ta została już patententowana w Anglii i we Francji. Dostać ją można w Lipsku u pana Poenicke wraz z opisaniem użycia za cztery talary *franco* nadesłane. Pan Magnus obowiązuje się zwrócić pieniądze, gdy nabywca w 8 dni po nabyciu, uznał ją za nieodpowiednią celowi. Żadne jednak pismo gospodarskie niewzmiankuje, czyli się gdzie użyteczną ta machina okazała. Dla nas jeszcze czas ją nabywać, mamy bowiem większe przeszkody w rolnictwie do usunięcia jakżebyśmy się wyniszczeniem robactwa ziemnego na teraz zajmować mieli. Wszelako, kto tę machinę nabyć chce, niech ją zapisać u pana Poenicke w Lipsku.

#### WIADOMOŚCI HANDLOWE.

##### Z B O Ż E.

**Z Tarnopola 22 sierpnia.** Zbiór pszenicy, żyta i jęczmienia już w naszym obwodzie odbyty. Z pszenicy wszyscy bardzo zadowoleni, nie tyle z żyta i jęczmienia, które gdzieniegdzie średnio tylko zrodziły. Pszenica i żyto bardzo piękne mają ziarno, a szczególnięj tęcz pierwsza. O na młotności nie możemy nic powiedzieć, gdyż przy ciągłém zatrudnieniu w polu nie wzięto się jeszcze nigdzie do młocki. Mimo dobrych zbiorów, ceny wszelkiego ziarna idą bardzo w górę, prócz jęczmienia, którego mało teraz idzie na potrzeby. Dziś płacą u nas za korzec pszenicy do 4 złr. 24 kr., żyta 3 złr. 36 kr., hreczki 3 złr. 12 kr., owsa 2 złr., jęczmienia tylko 1 złr. 36 kr. mon. konw.

W skutek powszechnęj pogłoski o psuciu się kartofli w innych obwodach Galicji, wódka podskoczyła u nas w cenie, mianowicie 30 stopniowa okowita poszła z ceny 34 kr. na 39 do 40 kr. m. k. za garniec, i ciągle jeszcze drożeje. Wielu kupców zgłasza się już teraz z ceną 30 kr. m. k. za garniec okowitę z nowego wyrobu w październiku. W naszym obwodzie nie dostrzeżono dotąd żadnego śladu psucia się kartofli; atoli to pewna, że w wielu miejscach są jak na tę porę jeszcze bardzo male.

**Z Gdańska 16 sierpnia.** Ruch w handlu zbożem od trzech miesięcy bardzo słaby, zaczyna się teraz choć cokolwiek ożywiać, a nawet i ceny bardzo już niskie, zaczynają się nieco podnosić. W przyszłym tygodniu sprzedano tu z wody 327 łasz. pszenicy 126 do 133 fun. w cenie od 360 do 450 zł. pr. za łasz.

Pszenica dość dobrze zrodziła; na żyto użalają się że nienamłotne, i dla tego ziarno to wysoko się trzyma. Choroba kartofli i u nas bardzo grasuje.

**Z Dobromila 8 sierpnia.** Choroba kartofli z każdym dniem widocznie się szerzy, a to z takim pośpiechem, iż ledwie widziano zarazę głębięj w górach o mil kilka: dnia drugiego już się pojawia w miejscach, gdzie były zdrowe, bujne, zielone.

Ile ja sadzę, tęcz chorobę podzieliłbym na dwa odcienia i tak:

a) Kwiat na kartoflach wędnieje, marnieje na reszcie usycha; naliciach od góry robią się czarne plamy, te się szerzą i niszczą wszy

stkie liście a potem wszystko aż do spodu razem czernieje, i w zgniliznie przechodzi: pod krzakami bardzo mało kartofli, te nie większe od laskowego orzecha, z wierzchu od łodygi wszystkie nadpsute, śliskie, wydające nieznosny odor.

b) Od dołu łodygi liście żółknieją, żółknienie wzmaga się ku górze, nareszcie wszystko czernieje, niknie kwiat; ta choroba ogarnia wczesne kartofle, gdzie się znajdują duże owoce, między którymi mnóstwo młodych i między temi wiele się znachodzi zejsutych wydających przykry odor.

W skutek tej niepraktykowanej kłeski żyto, które już było spado w cenie na 7 zlr: w. w., podniosła się na 11 zlr. w. w. Osoby przybyłe od Beskidów zapewniają, iż tam całe łany kartofli uległy zarazie, a powietrze wieczorem i rano tak nieznosne, że trudno sobie wyobrazić.

Z Białej 13 sierpnia. Już wiadomo, że tegoroczny jarmark na wełnę był bardzo zły. Po jarmarku jeszcze cokolwiek przystawiono tu wełny, ale odbytu nie ma, wszelako wiadomości z zagranicy przybywające roją niejaką nadzieję. Już tylko zbiór owsa nam pozostaje, żniwo innych zbóż ukończone prawie zupełnie i było nie złe, jedna pszenica na pniu od deszczu cokolwiek ucierpiała, może się jednakowoż zda na nasienie. Ceny są następujące: korzec pszenicy 8 zlr. żyta 6 zlr. jęczmienia nie było jeszcze na targu; korzec owsa 2 zlr. 24 kr. m. k. Nie mało dostawiają nam kartofli, korzec po 1 zlr. 12 kr. — 1 zlr. 24 kr., ale zaraza tego ziemioprodu już od kilku tygodni się szerzy, w późniejszych tylko kartoflach nadzieja (!) t. j. w tych, które owoc dopiero od 14 dni zawiązywać zaczęły. Gorąco w lipcu i na początku tego miesiąca dochodziło do 25 stopnia a nawet go i przechodziło; grzmoty i ulewy często w tym miesiącu bywają a strumienie z gór spadające szerzą nie mało zniszczenia.

Gdańsk 26 sierpnia. W ciągu upłynionego tygodnia obrócono na tutejszym targu zbożowym około 420 łasztów pszenicy, mianowicie 120 łasztów z wody i 300 łasztów ze szpichlerza. Ceny skutkiem świeżo nadeszłych pomyślnych wiadomości znowu się polepszyły, i za dobrą 135 funtową pstrą dają 450 fl. za 130 funtową taką samą płacą 410 fl. za 129 funtową pstrą 405 fl. za 127 fun. takąż 395 florenów. Na dzisiejszym targu było dosyć życia, lubo nadeszłe wiadomości nie wskazywały żadnej zmiany na targach zagranicznych i z cenami znowu o 15 flor. posunęliśmy się wyżej. Z wody odeszło tylko 30 łasz. dobrej wysokiej pstrój pszenicy, 132 fun. po 455 flor. — 130 funtowej po 430 flor., za to ze szpichlerza blisko 200 łasztów, których ani ceny ani wagi nie można się było dowiedzieć. Za dobrą starą wysoko pstrą 135 funtowo żądano dzisiaj po 500 flor. O chorobie kartoflanej ciągle słychać mocne narzekania i coraz bardziej zwiększają się jeszcze.

Szczecin 25 sierpnia. Żyto na miejscu cokolwiek staniało, za 50 talarów już oddają, na dostawę we wrześniu po 50—49 tal. płacą na dostawę w październiku po 48 tal. na dostawę wiosenną 45 1/2 płacą, ale domagają się 46 talarów. Ceny były następujące: Pszenica 58—63 tal. Żyto 50—52 tal. Jęczmień 32—34 tal. Owies 20—22 tal. Groch 44—48 tal. za wespel. Kartofle, nowe po 20 sr. gr. szefel.

Londyn 21 sierpnia. Pogoda. Zbiory, choroba kartofli i podnoszenie się cen pszenicy. Pogoda w upłynionym tygodniu była bardzo niepomyślna; we wszystkich częściach kraju mniej lub więcej deszcze mocne padały, a mianowicie też w północnych kolo Humberu i w Szkocji, właśnie więc w tych okęgach, w których cały sprzęt pszenicy, częścią zrznięty częścią na pniu, w polu stoi. Szkody jakie z tej niepomyślnej zmiany wynikają, są bardzo znaczne gdyż pomimo z tych okoliczności w których teraz zboże zwożone będzie, słychać już bardzo powszechne narzekania że porośło, a gdyby zła pogoda jeszcze parę tygodni potrzymać miała, wyptęłyby żąd niesłychane następstwa i szkody. Druga okoliczność, która powszechną zwraca na siebie uwagę jest ta, że coraz bardziej pokazuje się iż tegoroczne sprzątnięte kłosa są bardzo nie plenne, tak że ani pod względem jakości ani pod względem ilości obfitego żniwa mieć niebędziemy, tylko w obu tych względach nader niepomyślne dla gospodarza wiejskiego zawody, oplakiwać przyjdzie. Trze-

cia jednak i to najważniejsza plaga leży wprawdziwie zatrważającą postępującą chorobie kartofli. Według nadeszłych w ciągu tego tygodnia wiadomości widzimy, że teraz plaga ta w Irlandji i w Szkocji jest prawie powszechną i w samej nawet Anglii żaden okręg uchronionym od niej nie został, tak dalece że przygotować się trzeba na zupełną prawie utratę tegorocznego zbioru, tego nieocenionego i niezbędnego płodu. Doświadczenie z przeszłego roku skłaniało każdego dopuszczania mimo uszu zawodzących narzekani, albo je odrzucać jako niegodne uwagi, teraz jednak zaczynają się obawiać, że brak któremu w zeszłym roku zapobiedz pospieszono, i którego przez to jako tako uchroniono się, tego roku w ogromniejszych rozmiarach na nieprzygotowany kraj napadnie. Skoro bowiem w upłynionej zimie za pomocą znacznych starych zapasów zboża zupełnie przecięciowego żniwa, i za pomocą nadzwyczajnego zbiegu dowozów z zagranicy, uniknęliśmy skutków częściowo tylko chybionego sprzętu kartofli, to niepodobna już utaić że w tym roku bez starych zapasów, (gdź znajdujące się w kraju zagraniczne zboże, względem ogólnej konsumcji, jest fraszka) straszliwe być muszą następstwa choroby kartoflanej która na większą daleko skalę szkody swe rozpostarła. Przypuściwszy za tém że ta plaga rzeczywiście tak się rozszerzyła, jak ją wystawiają, to spodziewać się trzeba znacznego podniesienia wartości wszystkich artykułów żywności i płodów rolniczych.

W doniesieniu ostatniem zwróciliśmy uwagę na ślady zjawiającej się reakcji, teraz zaś donieść możemy że na wszystkich targach angielskich ceny pszenicy znacznie się podniosły. Prawie wszędzie są one o 2 i 3 szyl. a na niektórych targach o 4 i 5 szyl. na kwarterze wyższe, a że posiadacze tak są niechętni do sprzedaży, jak młynarze i kupcy skorzy do zakupów, zatem dalsze cen podniesienie jest niezawodne.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

| Dnia 1 września 1846 roku.                  |      | ŻĄDAJĄ |        | DAJĄ. |        |
|---|------|--------|--------|-------|--------|
|   |      | Rub.   | sr. k. | Rub.  | sr. k. |
| <b>1. WEXLE.</b>                            |      |        |        |       |        |
| Berlin 100 talarów                          | 2 M. | 93     | 60     |       |        |
| Gdańsk 100 talarów                          | 2 M. | 93     | 45     |       |        |
| Hamburg 300 b. m. k.                        | 2 M. | 140    | 55     |       |        |
| Londyn funt sterlin.                        | 3 M. | 6      | 43     |       |        |
| Lipsk 100 talarów                           | 2 M. |        |        |       |        |
| Moskwa 100 rub. sr.                         | 1 M. | 100    | 50     | 100   |        |
| Petersburg ditto.                           | 1 M. | 100    | 75     | 100   | 25     |
| Paryż 300 franków                           | 2 M. | 75     |        | 74    | 40     |
| Wiedeń 150 zlr.                             | 2 M. | 95     | 70     |       |        |
| Wrocław 100 talarów                         | 2 M. |        |        |       |        |
| <b>2. MONETY.</b>                           |      |        |        |       |        |
| Rosyjskie Imperjały                         |      |        |        |       |        |
| Holender. dukaty nowe                       |      |        |        |       |        |
| ditto stare ważne                           |      |        |        |       |        |
| Frydrychsдоры Pruskie                       |      |        |        |       |        |
| Rosyjskie assygnaty                         |      |        |        |       |        |
| Austrjackie bilety bankowe za 150 zlr.      |      |        |        |       |        |
| <b>3. PAPIERY.</b>                          |      |        |        |       |        |
| Oblięi Skarbowe za 100 rs.                  |      |        |        |       |        |
| " " " 4% rs.                                |      |        |        |       |        |
| Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*) |      |        |        |       |        |
| " " " nowe za 100                           |      |        |        | 14    | 80     |
| Obligacje udziałowe na 300 zlp.             |      |        |        |       |        |
| Obligacje czastkowe na 500 zlp.             |      |        |        |       |        |
| Certyfikaty Banku lit. B na 200 zlp.        |      | 16     | 25     |       |        |
| Serje wylosow lit. na — zlp.                |      |        |        |       |        |
| Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 zlp.    |      |        |        |       |        |

(\*) Wartość kuponu kop. 11 1/2